



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2015 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Sajtyna (spr.)

**Sędziowie: SSO Aleksandra Babilon- Domagała
SSO Ewa Opozda-Kalka**

Protokolant: stażysta Beata Saletra

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Wiesława Nowaka
po rozpoznaniu w dniu 13 października 2015 roku
sprawy Grażyny Khier córki Jana i Zofii ur. 14.09.1970r. w Kielcach
oskarżonej o przestępstwo z art. 35 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 10 ustawy
z dn. 21 sierpnia 1997r o ochronie zwierząt
na skutek apelacji wniesionej przez oskarżoną
od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach
z dnia 1 października 2014 roku sygn. akt II K 1128/11

- I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
- II. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 140 (sto czterdzieści) złotych tytułem kosztów sądowych za II instancję.

SSO Aleksandra Babilon-Domagała

SSO Krzysztof Sajtyna

SSO Ewa Opozda-Kalka



STARSZY SEKRETARZ SĄDOWY
Molka Cwiiek

UZASADNIENIE

Grażyna Khier oskarżona została o to, że:

w okresie od stycznia 2006 roku do października 2010 roku w Kielcach znęcała się nad przebywającymi w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Kielcach pod jej opieką psami świadomie dopuszczając jako kierownik tej placówki do zadawania im cierpienia przez podległy personel poprzez utrzymanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania polegających na przetrzymywaniu nadmiernej ilości psów w przeznaczonych dla nich pomieszczeniach, bez uprzedniej ich segregacji ze względu na płć, wielkość ciała, choroby, okaleczenia, agresję i długość pobytu w schronisku, co prowadziło do agresji między nimi, niekontrolowanego rozmnażania się zwierząt, wzajemnego zarażania się chorobami, a nadto poprzez przetrzymywanie psów w nieprzystosowanych dla nich warunkach, bez zapewnienia im odpowiedniej dawki ruchu, prawidłowego podawania pokarmów i opieki oraz niedopuszczenia do wolontariatu, co narażało na dotkliwe cierpienie moralne i stanowiło rażące zaniedbanie, tj. o przestępstwo z art. 35 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 10 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt.

Sąd Rejonowy w Kielcach wyrokiem z dnia 1 października 2014 r. w sprawie sygn. akt II K 1128/11 orzekł, co następuje:

- I. w ramach zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu uznał oskarżoną Grażynę Khier za winną tego, że w okresie od stycznia 2006 roku do października 2010 roku w Kielcach znęcała się nad przebywającymi w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Kielcach pod jej opieką psami, świadomie dopuszczając się jako kierownik tej placówki do zadawania im bólu i cierpienia poprzez przetrzymywanie psów w nieprzystosowanych dla nich warunkach bytowania, w tym bez zapewnienia im odpowiedniej dawki ruchu, opieki i pielęgnacji, w szczególności na skutek niedopuszczenia do wolontariatu, to jest popełnienia przestępstwa z art. 35 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 10 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt w brzemieniu nadanym ustawą z dnia 21 stycznia 2005 roku o

- doświadczeniach na zwierzętach i za to na podstawie przepisu art. 35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt w brzemieniu nadanym ustawą z dnia 21 stycznia 2005 roku o doświadczeniach na zwierzętach w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył oskarżonej Grażynie Khier karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,
- II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej Grażyny Khier kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił ustalając okres próby na 2 lata,
- III. na podstawie art. 35 ust. 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt w brzmieniu pierwotnym w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej Grażyny Khier nawiązkę w wysokości 1.500 zł na rzecz Fundacji dla Ratowania Zwierząt Bezdomnych EMIR z siedzibą w Żabiej Woli z przeznaczeniem na cel związany ze sterylizacją i kastracją zwierząt,
- IV. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonej Grażyny Khier na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5.568,13 zł tytułem kosztów sądowych, w tym na podstawie art. 2 ust 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych kwotę 120 zł tytułem opłaty od kary pozbawienia wolności.

Od powyższego wyroku apelację wywiodła oskarżona Grażyna Khier, która na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. i art. 427 § 2 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia tj.:

1. art. 4 i 5 § 2 k.p.k. poprzez nierozstrzygnięci niedających się usunąć wątpliwości na jej korzyść. W sytuacji gdy w sprawie istnieją wątpliwości dotyczące popełnienia przez oskarżoną zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu,

2. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegającą na przekroczeniu zasady swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, sprzecznej w szczególności z zasadami prawidłowego rozumowania, a polegającej na całkowicie dowolnej ocenie zeznań świadków, co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych i przyjęcia, że oskarżona Grażyna

Khier zachowaniem swoim wyczerpała znamiona zarzucanego jej przestępstwa, podczas gdy prawidłowa analiza zebranego w toku niniejszego postępowania dowodów, a w szczególności zeznań szeregu świadków wskazujących, że w funkcjonowaniu schroniska nie było żadnych nieprawidłowości, jak również w zachowaniu osób w nim pracujących, zwierzęta miały dobre warunki bytowe, były w dobrym stanie ogólnym, dobrze odżywione, nie były wystraszone, jak również zasad logicznego rozumowania prowadzi do odmiennego wniosku, a mianowicie, że oskarżona nie dopuściła się zarzucanego jej przestępstwa.

Mając powyższe na uwadze wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie od popełnienia zarzucanego jej przestępstwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonej jako oczywiście bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy podkreślić, że Sąd I instancji starannie przeprowadził przewód sądowy, zgromadził niezbędne dla rozstrzygnięcia dowody, a następnie poddał je właściwej analizie i ocenie. Nie dopuścił się zatem, wbrew temu, co twierdzi skarżący, jakiegokolwiek naruszenia prawa procesowego.

Analizując uzasadnienie apelacji nie sposób pominąć, iż brak jest w niej jakichkolwiek merytorycznych argumentów. Skarżąca poprzestaje wyłącznie na gołosłownych twierdzeniach, które w znacznej części świadczą o tym, iż niezwykle wybiórczo zapoznała się z pisemnymi rozważaniami wyroku.

Całkowicie niezasadny jest zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny wszystkich zgromadzonych dowodów. Ocena ta była przy tym wszechstronna, ponieważ uwzględniała każdy z ujawnionych na rozprawie dowodów, a także zasady prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego. Została też wyczerpująco i logicznie przedstawiona w obszernym uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, w którym Sąd I instancji szczegółowo wskazał na jakich dowodach oparł się dokonując

ustaleń stanu faktycznego i dlatego nie uznał dowodów przeciwnych.

Wbrew twierdzeniom skarżącej również osobowy materiał dowodowy został przez Sąd dokładnie przeanalizowany. Zaznaczyć należy, że depozycje świadków ze względu na ich ilość zostały sklasyfikowane przez Sąd w IX grupach, do których były przydzielane ze względu na właściwości osób, które je składały. Zeznania każdej z grup osób zostały szczegółowo omówione jak i ocenione, co znajduje odzwierciedlenie na kartach 76-105 uzasadnienia wyroku. Sąd Okręgowy ocenę tę w całości akceptuje, więc w niniejszym uzasadnieniu nie ma potrzeby przytaczania tych samych słusznych argumentów. Zaznaczyć wystarczy jedynie, iż niewiadomym jest o jakim „szeregu świadków” piszę oskarżona podnosząc, iż Sąd nie wyjaśnił dlaczego odmówił ich zeznaniom wiarygodności. Wszak najliczniejszą grupę stanowiły osoby, które odwiedziły schronisko m.in. w celu adopcji zwierząt. Depozycje tych świadków zostały uznane przez Sąd za w pełni wiarygodne, mimo że wśród nich znajdowały się zarówno takie które w sposób jednoznaczny wskazywały na nieprawidłowości w funkcjonowaniu schroniska, jak i takie, które warunków panujących w schronisku nie oceniały jako uchybień. Niemniej jednak jak słusznie zauważył Sąd orzekający, świadkowie ci odwiedzili schronisko na przestrzeni wielu lat (2005-2010 r.), w różnych porach roku, dnia, charakteryzują się różnym poziomem empatii, czy też wiedzy w zakresie opieki nad zwierzętami, dlatego też ich ocena warunków panujących w schronisku mogła się różnić, choć zasadniczo ich spostrzeżenia co do nich były podobne. Natomiast zeznania pracowników schroniska czy osób z nim związanych zostały uznane za niewiarygodne jedynie w takim zakresie w jakim nie korelowały z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Grażyna Khier pomija zupełnie, że zdecydowana większość świadków, których Sąd I instancji zaliczył do grupy V tj. osób obcych, nie związanych z którąkolwiek ze stron postępowania, w sposób niewątpliwy i konsekwentny wskazywała na liczne zaniedbania w funkcjonowaniu schroniska: zarówno co do warunków lokalowych (m.in. brudne klatki, duża ilość zwierząt w jednym kojcu, trzymanie zwierząt w ciemnej szopie, czy blaszanym garaż itp.), sposobu opieki (brutalność opiekunów w stosunku do zwierząt, trzymanie psów na krótkich łańcuchach, przywiązywanie ich do kaloryferów, stany lękowe zwierząt w szczególności do mężczyzn itp.),

pożywienia (zwierzęta po adopcji wydalają słomę i kamienie, brak w kojcach wody i żywności, niedożywienie). Świadkowie ci podnosili, że zwierzęta w schronisku były okaleczone, po adopcji chorowały na nosówkę, zwracali uwagę na liczne nieprawidłowości administracyjne (m.in. puste książeczki zdrowia zwierząt, błędy w dokumentacji, brak wiedzy co płci zwierzęcia). Poza tym wskazywali, iż Grażyna Khier nie pozwalała dokarmiać zwierząt w schronisku jak i nie przyjmowała karm, które chciały przekazać postronne osoby. Depozycje te znajdują potwierdzenie w znajdującej się w aktach sprawy dokumentacji fotograficznej, zeznaniach lekarzy weterynarii, osób związanych z organizacjami prozwierzęcymi, a częściowo także z wyjaśnieniami oskarżonej i zeznaniami osób pracujących w schronisku (Sąd zajmuje się tą kwestią na kartach 69-110 uzasadnienia).

Ponadto nie można tracić z pola widzenia wniosków wynikających ze sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania specjalistycznej opinii biegłej z zakresu psychologii zwierzęcej Anny Łaskawiec. Biegła po przeanalizowaniu całego zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wskazała, że w przedmiotowym schronisku zwierzęta były utrzymywane w niewłaściwych warunkach lokalowych, nie były posegregowane ze względu na płeć, wielkość ciała, stan zdrowia, agresję, nie miały one zapewnionej odpowiedniej dawki ruchu, nie miały zapewnionej prawidłowej opieki jak i nie były w sposób odpowiedni żywione. To wszystko sprawiało, że zwierzęta narażone były na dotkliwe cierpienia moralne, jednocześnie biegła stwierdziła, że wszystkie te nieprawidłowości miały charakter rażącego zaniedbania.

W tym miejscu należy zaznaczyć, iż wbrew temu co twierdzi Grażyna Khier, Sąd I instancji zasadnie ocenił stanowisko biegłej Anny Łaskawiec, która w oparciu o cały zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy, w sposób obszerny i przekonujący przedstawił spójne i logiczne wnioski odnośnie niniejszej sprawy. Tym samym wskazania te były miarodajne dla ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie. Sąd odwoławczy nie dostrzegł także żadnych sprzeczności, ani niejasności w wyrażanych przez nią poglądach, natomiast skarżąca zarzutów w tym zakresie nie popiera żadnymi argumentami. Jednocześnie nie dostrzega, iż Anna Łaskawiec w toku niniejszego postępowania oprócz opinii zasadniczej sporządziła

pisemną opinię uzupełniającą, w której odniosła się do wyjaśnień i dokumentów przedstawionych przez oskarżoną, a następnie w toku postępowania sądowego złożyła ustną opinię uzupełniającą, w której odniosła się do wszystkie zarzutów stawianych przez Grażynę Khier. Finalnie oskarżona nie zgłaszała dalszych pytań do biegłej, jak i nie kwestionowała sporządzonej przez nią opinii. Pamiętać należy również, że samo niezadowolenie strony procesu z treści opinii biegłych nie uzasadnia jeszcze konieczności sporządzenia kolejnej opinii.

Grażyna Khier nie dostrzega również, że wszystkie wskazane wyżej dowody korespondują ze sobą tworząc logiczną całość. W sposób jednoznaczny obrazują one, iż w okresie objętym aktem oskarżenia, sposób opieki, pożywienia i warunki w jakich przebywały zwierzęta w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Kielcach narażał je na dotkliwe cierpienia moralne.

Nie ma racji oskarżona podnosząc, iż Sąd Rejonowy pominął opinie biegłego Remigiusza Cichonia. Skarżąca zdaje się nie rozumieć, iż wskazywana przez nią opinia sporządzona została wyłącznie na okoliczności przeprowadzonej przez biegłego, wraz z prokuratorem oraz funkcjonariuszami policji, perlustracji schroniska w dniu 20 października 2010 r. Tym samym nie stanowiła istotnego materiału dowodowego z punktu widzenia niniejszego postępowania. Nie ma przy tym żadnego znaczenia, iż biegły zadeklarował możliwości sporządzenia opinii uzupełniającej po zebraniu materiału dowodowego, bowiem oskarżyciel publiczny mając na uwadze atmosferę medialną i społeczną towarzyszącą niniejszej sprawie, zdecydował się powołać specjalistę z zakresu psychologii zwierząt z poza obszaru województwa świętokrzyskiego (tj. Annę Łaskawiec). A to, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, należy uznać za postępowanie prawidłowe.

W pisemnych rozważaniach Grażyna Khier skupia się generalnie na sytuacji, która miała miejsce na terenie schroniska 5 października 2010 r. Jednak pomija zupełnie, że niniejsze postępowanie swoimi ramami obejmowało okres od stycznia 2006 r. do października 2010 r., tym samym dotyczył szeregu problemów i zaniedbań w funkcjonowaniu schroniska, a także związanej z nimi postawy (tj. działań i zaniechań) oskarżonej- jako jego kierowniczką, na przestrzeni kilku lat, a nie tej jednej eksponowanej przez nią sytuacji. Co prawda faktem jest, że przed tym

wydarzeniem, w czasie licznych prowadzonych w schronisku przez różne organy kontroli i wizytacji, nie dostrzeżono żadnych znaczących nieprawidłowości. Jednak podzielić należy stanowisko Sądu Rejonowego, iż w świetle zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodów, w szczególności dokumentacji fotograficznej, opinii biegłej Anny Łaskawiec, czy zeznań świadków- raporty i protokoły z powyższych kontroli należało uznać za niewiarygodne i nierzetelne. Ponadto nie ma racji skarżąca podnosząc, iż biegła nie odniosła się w swej opinii do tego wydarzenia, bowiem zajmuje się ona tą kwestią na stronie 2 pisemnej opinii uzupełniającej (k.4913).

Oczywiście bezzasadny okazał się także, podnoszony w apelacji oskarżonej zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Przypomnieć bowiem należy, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem dla oceny, czy nie naruszono zakazu wynikającego z art. 5 § 2 k.p.k., nie są miarodajne wątpliwości samej strony co do treści ustaleń faktycznych, jeżeli Sąd orzekający dokonał stanowczych ustaleń w sprawie, dając temu wyraz w motywach rozstrzygnięcia. Tymczasem po przeprowadzeniu wnikliwej analizy zgromadzonego materiału dowodowego nie zaistniały w sprawie żadne wątpliwości, które należałoby rozstrzygać w oparciu o tę zasadę.

W tym stanie rzeczy prawidłowe jest stanowisku Sądu Rejonowego, który uznał oskarżoną Grażynę Khier za winną tego, że w okresie od stycznia 2006 roku do października 2010 roku w Kielcach znęcała się nad przebywającymi w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Kielcach pod jej opieką psami świadomie dopuszczając się jako kierownik tej placówki do zadawania im bólu i cierpienia poprzez przetrzymywanie psów w nieprzystosowanych dla nich warunkach bytowania, w tym bez zapewnienia im odpowiedniej dawki ruchu, opieki i pielęgnacji, w szczególności na skutek niedopuszczenia do wolontariatu (przestępstwa z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt.). Sąd słusznie zwrócił uwagę, powołując się przy tym na orzecznictwo Sądu Najwyższego, iż znęcanie się nad zwierzętami może polegać także na utrzymywaniu zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania poprzez nie zapewnienie im odpowiedniej dawki ruchu, opieki, pielęgnacji. Przy czym za właściwe warunki bytowania rozumie się zapewnienie zwierzęciu możliwości egzystencji, zgodnie z potrzebami danego gatunku, rasy, płci i wieku. Jednocześnie za przestępstwo to odpowiada nie tylko osoba, która osobiście

zdaje ból lub cierpienie zwierzęciu, ale również ten kto świadomie dopuszcza do zadawania przez inną osobę bólu lub cierpienia zwierzęciu, co w praktyce polega na nie przeciwdziałaniu czyli przyzwoleniu.

Tymczasem w świetle ujawnionych w sprawie okoliczności niewątpliwym jest, że oskarżona z racji swojego wykształcenia i doświadczenia zawodowego posiadała świadomość o potrzebach zwierząt, zdawała sobie sprawę, że nie zapewnienie psom choćby minimalnej dawki ruchu, sporadycznych kąpieli czy czesania, odpowiedniego karmienia, odpowiednich warunków lokalowych, czy też właściwej opieki jest nie tylko sprzeczne z ich potrzebami ale i sprawia im dotkliwe cierpienie zarówno fizyczne jak i psychiczne, którym mimo że mogła (i powinna) z pełną świadomością nie przeciwdziałała. Natomiast z racji pełnionej funkcji zdawała sobie sprawę w jaki sposób zwierzęta są traktowane przez pracowników schroniska. Jednocześnie oczywistym jest mając na uwadze znajdujące się w aktach sprawy opinie, czy wypowiedzi lekarzy weterynarii, że powyższemu można było w dużej mierze zapobiec korzystając z pomocy (więcej niż trzech) wolontariuszy. Tym czasem Grażyna Khier, która jako kierownik schroniska podejmowała decyzję w tym zakresie, nie uczyniła tego tylko i wyłącznie (czemu zresztą nie przeczy) ze względu na swój osobisty konflikt z organizacjami prozwierzęcymi i niechęć do nich. Nie ma przy tym znaczenia, że obowiązujące normy prawne nie nakładają obowiązku korzystania z pomocy wolontariuszy, bowiem oskarżona dostrzegając powyższe problemy i zdając sobie sprawę, że w inny sposób nie można było im przeciwdziałać godziła się na dalsze złe traktowanie zwierząt, które przecież były od niej całkowicie zależne.

Jednocześnie niezrozumiała jest jej argumentacja w zakresie w jakim stwierdza ona, iż nie można jej obarczać odpowiedzialnością za to, że schronisko było przepełnione. **Przecież Sąd Rejonowy w sposób jednoznaczny stwierdził, że Grażyna Khier nie miała realnej możliwości decydowania o ilości przyjmowanych do schroniska psów, oraz o tym, czy teren schroniska zostanie powiększony, czy też nie,** co zresztą znajduje odzwierciedlenie w opisie czyny, którego popełnienie została uznana winną.

Bezprzedmiotowe są również podnoszone w apelacji subiektywne odczucia

Grażyny Khier co do jej sytuacji osobistej, jak i tego, że jest ona jedyną oskarżoną w niniejszej sprawie. Okoliczności te nie mają bowiem żadnego znaczenia dla oceny zasady jej odpowiedzialności.

W końcu jako, że wyrok zaskarżony został w całości, Sąd odwoławczy skontrolował także rozstrzygnięcie o karze, w szerszym zakresie, niż wynikało to z treści apelacji. Jednak i w tym zakresie brak było podstaw by ingerować w zaskarżone orzeczenie. Wymierzona oskarżonej kara 6 miesięcy pozbawienia wolności z zastosowaniem dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia jej wykonania, w pełni odzwierciedla zarówno stopień winy oskarżonej, jak i stopień społecznej szkodliwości czynu, czyni także zadość celom, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do osoby sprawcy oraz realizuje cele prewencji generalnej i w żadnym razie nie razi surowością. Ponadto mając na uwadze charakter popełnionego przez Grażynę Khier przestępstwa, zasadnym było orzeczenie nawiązki.

Mając na uwadze powyższe, sąd odwoławczy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach sądowych należnych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. obciążając nimi oskarżoną. Na koszty te złożyła się zryczałtowana kwota wydatków – 20 zł oraz opłata od wymierzonej kary – 120 zł.

SSO A. Babilon- Domagała



SSO. E. Opozda- Kałka

SEKRETARZ SĄDOWY
Wojciech Dzięgieł